Nro 369.

KURYER POLSKI

WARSZAWA
Sroda dnia 22 Grudnia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Właściciel Dziennika Kurjer Polski ma zaszczyt donieść publiczności, że do tego pisma poświęconego dobru obecnéj sprawy naszéj, należą osoby następujące: — Joachim Lelewel. — Wincenty Niemojewski. — Bonawentura Niemojewski, — Ludwik Osiński. — Albert Grzymała. — Kaz. Brodziński, — Piotr Wysocki. — Zwierkowski. — Artur Czarny Zawisza. — Jozefat Bolesław Ostrowski: — Alexander Kaz, Pułaski, — Maurycy Mochnacki, — Bohdan Zaleski. — Bazyli Mochnacki. — Franciszek Zakrzewski. — Ludwik Nabielak, — Jan Lud. Zukowski, — Marceli Pomaski. — Wincenty Majewski — (Redaktorami odpowiedzialnemi za regularne wychodzenie pisma są Maurycy Mochnacki i Jan Lud. Zukowski.)

Chcąc dać obszerny i dokładny opis tak ważnéj onegdajszéj sessji sejmowéj udzielemy go czytelnikom wkrótce w osobnym dodatku, tymczasem dajemy jéj uchwałę.

Izba senatorska i izba poselska składające sejm królestwa Polskiego.

Zważywszy nadzwyczajne położenie, w jakiém kraj w skutek chwalebnie rozpoczętéj na dniu 29 listopada r. b. rewolucji, w obecnéj chwili się znajduje.

Zważywszy nagłość potrzeby nadania władzy naczelnéj téj sprężystości i siły; któreby wojennemu stanowi odpowiadały:

Zważywszy nakoniec, rękojmią jaką nieskażony charakter i wysokie talenta byłego Dyktatora jenerała Józefa Chłopickiego w sprawie narodowéj przedstawiają:

Postanowiły i stanowią co następuje:

Art. 1. Jenerał Józef Chłopicki otrzymuje władzę najwyższą i najrozciąglejszą, z któréj sprawowania do żadnéj odpowiedzialności pociąganym być nie może, i mianowany zostaje Dyktatorem.

Art. 2. Władza Dyktatorska kończy się: skoro ją Dyktator sam z siebie złoży, albo skoro deputacja sejmowa w sposób następnym artykułem opisany, wyznaczona, obierze w miejsce Dyktatora innego naczelnego wodza, i skoro wodz ten dowództwo nad wojskiem obejmuje. Od téj chwili Dyktator od wszelkich zgoła obowiązków uwolnionym zostanie.

Art. 3. Deputacją, o któréj w artykule poprzednim mowa, składają: Prezydujący na teraz w senacie wraz z pięciu senatorami przez senat wybrać się mającemi, i marszałek izby poselskiéj, wraz z ośmiu członkami, po jednym z każdego województwa przez izbę poselską wybranemi. Gdyby który z członków tak z senatu jak izby poselskiéj, bąć przez śmierć, bąć z innego jakiego powodu ubył, prezydujący na teraz w senacie z senatu, a marszałek izby poselskiéj z téjże izby mianować będą zastępców. W izbie poselskiéj, zastępca ma być z tego samego województwa, z którego członek ubył.

Art. 4. W przypadku śmierci dyktatora lub ukończenia się jego władzy, sejm rozpoczyna swoje czynności, skoro tylko połowa członków go składających zgromadzona będzie.

Art. 5. Dyktator wybierze podług zdania swojego członków do składu rządu,

Art. 6. Sejm natychmiast po wydaniu obecnéj uchwały, zalimitowanym zostaje, i podczas trwania dyktatury, tylko po zwołaniu go przez dyktatora odbywać się może.

Wykonanie niniejszéj uchwały sejmowéj, wszystkim władzom dotychczasowym, dowódzcom siły zbrojnéj i wszystkim prawym Polakom polecamy. Niech żyje ojczyzna!

Działo się na posiedzeniu izb senatorskiéj i poselskiéj, w Warszawie dnia 20 grudnia, tysiąc ośmset trzydziestego r. — Marszałek izby poselskiéj (podp.) Wł. hr. *Ostrowski*. Sekretarz izby poselskiéj, Xawery *Czarnocki*. Prezydujący w senacie (podp.) A. X. *Czartoryski*. Sekretarz senatu, Juljan Ursyn *Niemcewicz*.

Deputacja wybrana stosownie do powyższéj uchwały sejmowéj, składa się z następujących członków. — Z izby senatorskiéj: Adam xiążę *Czartoryski* prezydujący. — Michał xiążę *Radziwiłł* sen. wda. — Ludwik hr. *Pac* sen. kasz. Maciej *Wodzyński* sen. kasz. — Kazim. *Gliszczyński* sen. kasz. — Michał *Kochanowski* sen. kasz. — Z izby poselskiéj: Wład. hr. *Ostrowski* marszałek. — Jan hr. *Ledochowski* z W. Krakow. — Franciszek *Sołtyk* z W. Sandomier. — Teofil *Morawski* z W. Kaliskiego. — Józef *Swirski* z W. Lubelskiego. — Stanisław *Barzykowrki* z W. Płockiego. — Stan. hr. *Jezierski* z W. Mazow. — Ignacy *Wężyk* z W. Podlaskiego. — Józef *Wiszniewski* z W. Augustowskiego.

Niech nie szukają po więzieniach Łukasińskiego (pisze nam wiarogodny obywatel) ta nieszczęśliwa ofiara była prowadzona przy armatach przez Włodawę, w nędznéj siermiędze na postronku, z brodą po pas, pod strażą konną z dobytemi pałaszami, poszedł Łukasiński za Bug; wielu mieszkańców widziało go. Rossjanie sami z politowaniem o nim mówili.

Pan Zamojski, zostający na teraz w dobrach Przyborowie był w d. 13 b. m. z uszanowaniem u W. xięcia w tamożni nad granicą rossyjską i odprowadzał go do Domaczewa.

Rożniecki ogolił wąsy i faworyty za granicą Polski, ubrał się na nowo w mundur.

Rząd austrjacki nie wzbrania Polakom mieszkającym w Galicji, chociaż zbrojnym, wyjeżdżać do królestwa Polskiego a nawet udziela im paszporta. — Niedawno pewien znakomity obywatel galicyjski z 30 zbrojnemi przybył w Sandomierskie.

Izraelici ucywilizowani, to jest ci którzy ubiorem i obyczajami nie różnią się od Polaków, z powodu że ogólnie wszystkich Izraelitów wyłączono od gwardji narodowéj, podali prośbę oświadczając, iż osoby i majątki swoje chcą poświęcić sprawie ojczyzny. Oby ten przykład rozniecił równą chęć w ich braciach z brodami. Zastanawiającą bowiem jest rzeczą, że gdy wszystkie stany i klassy, nawet cudzoziemcy, z takim zapałem popierają odrodzenie ojczyzny, Żydzi dotąd nie złożyli dla niéj żadnéj ofiary.

Sławny mówca i publicysta francuzki Benjamin Constant umarł 8 grudnia. Mówią także o śmierci sławnego poety Göthego. I nasz patrjarcha Niemcewicz bardzo jest słaby. Boże zachowaj dni jego, oby mógł ujrzeć wolną ojczyznę którą tak stale kochał.

Głoszą, iż cesarz rossyjski ma się zjechać z królem pruskim w Królewcu. Według innych wiadomości cesarz Mikołaj ma zjechać do Grodna 17 stycznia r. p.

W Petersburgu zaszły istotnie rozruchy lecz je wcześnie przytłumiono. Na czele młodzieży która je wszczęła byli: xiąże Piotr Galiczyn i Romanów, urzędnik Heroldji. Cesarz skazał piérwszego na miesiąc do robót w twierdzy, drugiego wygnał do Archangielska.

Gazety hamburgskie doniosły, iż rząd pruski powierzył dowództwo wojska nad granicą królestwa Polskiego jenerałowi Gneisenau. Jest to pewnie bajka. Jenerał ten, który jak wiadomo należał do Tugendbundu, nie posiada zaufania dworu.

Z drukarni Glüksberga wyszło dziełko pod tyt: Do Napoleona jedna z Messenienę K. Delavigne przekładu Wincentego Niemojowskiego. Tłómacz zasłużony w ojczyznie i znany w literaturze ojczystéj z tłómaczeń, wyjątków z Wirgiljusza i Kornela, przełożywszy pięknym rymem tę Messenien przypisał pracę swoję dyktatorowi Chłopickiemu.

Rada municypalna zbija pogłoskę, jakoby rogatki na dni 10 miały być zamknięte.

Sypanie okopów na Pradze idzie z wielkim pośpiechem.—Rada municypalna wzywa aby szkoły życzące dzielić tę pracę udawały się do rogatek jerozolimskich.

Rząd tymczasowy wydał z woli dyktatora przepisy organizacji gwardji narodowéj w Warszawie. Każdy właściciel domu, handlu, kapitaliści, rzemieślnicy i urzędnicy najmniéj 3000 zł. pensji pobierający, są członkami gwardji narodowéj. Wiek gwardzistów jest od lat 18 do 50. Żydzi zamiast służby osobistéj składają opłatę. Podobnie i duchowni posiadający własność, gdyby nie chcieli służyć osobiście. Właściciele domów mniéj niż 18 a więcéj niż 50 lat mający wnosić mają opłatę. Gwardziści sprawiają swoim kosztem mundur którego nienależącemu do gwardji nosić nie wolno. Gwardja narodowa Warszawska składać się ma z 2 pułków pieszych i 2 szwadronów jazdy, patrole obowiązana wysyłać o pół mili za miasto. Rząd może część gwardji powołać do obrony kraju jak wojsko linjowe i t. d. Jeneralny intendent wojska zachęca obywateli posiadających gorzelnie, aby wcześnie zajęli się wypasem wołów, i donosi że poseł Sochaczewski, A. Łuszczewski podjął się bezpłatnie żywić 30 wołów do czasu ich zużycia.

Rada municypalna przyrzekła temu kto dowiedzie, iż Newachowicz mięszał do tytuniu liście kasztanowe i orzechowe dać 4,000 zł. nagrody. Taż rada oświadczyła podziękowanie obywatelom Pragi za wczesne ugaszenie pożaru d. 17 b. m.

Dowódca gwardji ruchoméj woj. Mazowieckiego wzywa, aby wszyscy nominowani oficerowie niezwłocznie udali się do swych stanowisk.

Cesarzewicz, jak słychać, mieszka o pół mili za Brześciem we wsi Adamkowie. Ma być coraz smutniejszy; oświadczył iż porzuci wszelkie sprawy publiczne i odtąd osiądzie z żoną we Włoszech.

Dyktator postanowieniem swojém 18 grudnia przepisał ogólne urządzenie względem pułków tworzonych z ofiar składanych dobrowolnie.

Rząd ofiarował Dyktatorowi 200,000 pensji, lecz nie przyjął jéj żądając tylko bezpłatnego mieszkania i żywności dla siebie i sztabu.

Doniesienia z województw o uzbrojeniu są najpomyślniejsze. Cały naród z zapałem nigdy niepamiętnym rzuca się do broni za najdroższe swobody.

W Sandomierskiem jest na każde zawołanie 20,000 ludzi dobrze uzbrojonych, a drugie tyle pozostaje zbrojnych w domach. W Piotrkowie były oficer Krakusów Józef Wiśniewski tworzy pułk Krakusów pod nazwiskiem pułku Krakusów xięcia Józefa. W Krakowskiem w ciągu czterech dni uzbroiło się blisko 60 tysięcy kossynierów. Wielu obywateli województwa Mazowieckiego pospieszyło z hojnemi darami w ludziach, koniach, broni i pieniędzach dla pułku konnego Mazurów, tworzącego się w Łęczycy. — Król Francuzów mianował marszałka Mortier posłem do Petersburga.

Zastępcą prezesa K. W. Podlaskiéj jest teraz pułkownik Strzyżowski, a kommissji W. Lubelskiéj referendarz Łempicki.

Odezwy niniejszéj, nadesłanéj przed kilku dniami, dla braku miejsca niemogliśmy wcześniéj umieścić.—Polacy! Jeżeli głos starca którego dawniéj wam był znany; dzisiaj przytłumiony wiekiem i cierpieniami, ma u was jaką wagę, zaklinam was, bądźcie zgodnymi, jedność i zgoda jedynie nas ratować mogą. Połączmy się wszyscy około godnego wodza Chłopickiego, zaufajmy jego cnocie! bodajby mu reprezentacja narodowa nadała władzę dostateczną, władzę tak wielką, jakiemi są niebezpieczeństwa, które nas otaczają.

Niech żyje ojczyzna odrodzona!

Stanisław *Sołtyk*.

Nadzwyczajny i bohaterski krok, który naród Polski temi dniami uczynił, w drodze odzyskania niepodległości; zapalił serca, uzbroił ręce Polaków, i ośmielił szlachetniejszych pisarzy: iż gdy ostrożnie tylko używali dotąd swego pióra, na lepsze chwile zachowanego; dziś, korzystając z wróconéj wolności druku i zerwanych więzów, krępujących tak uciążliwie godność i otwartość charakteru Polskiego; pi-

sma swe ku dobru publicznemu do druku podają. W tym duchu zaczyna się temi dniami druk nader ważnego dzieła pod tytułem: *Listy i postrzeżenia względem rządu, administracji i sprawiedliwości w królestwie Polskiém.* Autor, znany zaszczytnie w literaturze narodowéj, rozbiera z trafnością i znajomością rzeczy obraz upadłéj administracji, wskazując przyczyny powszechnego z niéj nieukontentowania narodu, i podając środki zaradzenia im na przyszłość.

W tych dniach wyszedł z druku Pamiętnik patrjotyczny, czyli poezje w czasie szczęśliwego odrodzenia się Polski, ułożone przez Romana Matuszewica; można go nabyć we wszystkich główniejszych xięgarniach, oraz w Biórze Informacyjném; po cenie gr. 15.

Organizator pułku Mazurów. — Ponieważ niektórzy z panów officerów mianowani do pułku jazdy Mazurów organizującego się w Łęczycy, pomimo tak naglącéj potrzeby dotąd nie przybywają, wzywam ich przeto jak najmocniéj, ażeby w przeciągu dni 3ch do sztabu pułku tegoż w Łęczycy stawić się raczyli, inaczéj miejsce nieczynnych zająć muszą ci, którzy zaniechawszy interessów własnych, spieszą z poświęceniem się dla dobra Ojczyzny. — W Łęczycy dnia 18 grudnia 1830. — *Sierakowski.*

DO BOGA.

Modlitwa o zwycięztwo.

(na nótę pieśni: Do Ciebie Panie, wznosim nasze prośby.)

Wszechmocny Boże! Ojców naszych Panie!
W Tobie nadzieja nasza i odwaga!
O wsparcie Twoje, o swe zmartwychwstanie,
Twój lud Cię błaga!

O! zbaw nas Panie! Przyjm żebrzące głosy!
Wzmóż siłę naszą, daj nam zgodę, męztwo!
W Twém świętém ręku składamy swe losy!
Daj nam zwycięztwo!

Dawno, o Panie! już nas jarzmo ciśnie!
Dziedzinę naszą wrogi rozszarpały!
Niech po dniach kary dzień łaski zabłyśnie,
Wróć nas do chwały!

Krwi nie wołamy, zdobyczy nie chcemy,
Nie chcemy mordów, do łupieztw nie zdolni;
Tylko odzyskać Ojczyznę pragniemy,
Tylko być wolni!

Ty! coś przed wieki był z ojcy naszemi,
O! powróć wnukom dziadów ich puściznę!
O Boże! polskiéj pobłogosław ziemi!
Zbaw nam Ojczyznę.

Niech przed Twym ludem wrogi się ustraszą.
W młodzieńców serca tchnij rycerzy męztwo!
Za Twoją chwałę i za wolność naszą,
Daj nam zwycięztwo!

S. Witwicki.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

Dalsza wiadomość i wszelkie objaśnienia poniższych doniesień, udzielają się w lokalu Bióra na Krakowskiém Przed. Nro 377 przeciw Poczty.

(1618) Po wyjeżdżającym officerze są na sprzedaż: szaf dwie, stolików dwa, sofka z poręczami, krzeseł 4, komoda, parawan, łóżek 3, zegar wiszący, lustro i t. d. chęć kupna mający zgłosi pod Ner 57 na 3 piętro na Starém mieście.

(1590) Wyjeżdżający do Krakowa doktor medycyny życzy się wyprzedać z mebli swoich ozdobnych i bardzo mało używanych, oraz ze sprzętów gospodarskich. Życzący je nabyć, może obejrzéć spis i cenę tych artykułów, gdzie i dalsza wiadomość udzieloną będzie.

(1619) Potrzebna jest okazja do Litwy, pojazd ma być dogodny.

(1615) Dwa Konie powozowe, oraz trzy Konie gniade od 5-6 lat z tych jeden zdatny pod kawalerzystę a dwa do pociągu są do sprzedania.

Ner 27363 Cwierć Losu z 5téj klassy 38méj loterji zaginęła, wygrana więc na tęż przypadła, temu tylko wypłaconą będzie, czyje imie w głównéj xiędze jest zapisane.

☞ W dniu 21 grudnia b. r. między godziną 10 i 11 przed południem, osoba wojskowa wieku podeszłego, będąc w Cukierni w Petyskusa domu, zgubiła Ruletkę FRIDRICHSDORÓW po 10 talarów sztuk 50. Uprasza uczciwego znalazcę o oddanie pod Ner 1096 na ulicę Twardą do Kraśnickiego, byłego Kapitana wojsk Polskich. Nagrody ofiaruje 300 złotych.

Donosi się amatorom, że OGÓRKI holenderskie jak najlepiéj kwaszone, kopa Zł. 5 i 6, korniszony słojek po Zł. 3 Rydze Zł. 4 są do sprzedania w nowym domu pod Nrem 649 przy ulicy Przejazd wprost ulicy Długiéj i Arsenału, wchodząc w podwórze po prawéj ręce na drugiém piętrze od tyłu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616